

Szymon Piotr



JOSÉ H. PRADO FLORES

# Szymon Piotr Uczeń-misjonarz



*Tłumaczenie z języka hiszpańskiego:  
Bronisław Krzysztof Jakubowski*



**Święty Wojciech**  
wydawnictwo

Tytuł oryginału: *Simón Pedro. Discípulo Misionero*

Projekt okładki: Joanna Dąbrowska

Reprodukcja na okładce: Fra Angelico, detal z *Tryptyku  
cechu płócienników (Tabernakulum Linaiuoli, 1433)*

przedstawiający nauczającego Świętego Piotra,  
Museo di San Marco, Florencja; źródło: Wikipedia

Skład i łamanie: Stanisław Tuchołka

© For the Polish edition by Drukarnia i Księgarnia Świętego  
Wojciecha Sp. z o.o., Poznań 2015

© José H. Prado Flores, Mexico 2014

O ile nie zaznaczono inaczej, wszystkie cytaty z Biblii  
pochodzą z następującej edycji: *Pismo Święte Starego  
i Nowego Testamentu*, Wydawnictwo Pallottinum,  
Poznań 2003, wydanie piąte

ISBN 978-83-7516-790-0

Wydawca:

Drukarnia i Księgarnia Świętego Wojciecha Sp. z o.o.

Wydawnictwo Święty Wojciech

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań

tel. 61 659 37 13

wydawnictwo@swietywojciech.pl

Zamówienia:

Dział Sprzedaży i Logistyki

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań

tel. 61 659 37 57 (-58, -59), faks 61 659 37 51

sprzedaz@swietywojciech.pl • zamowienia@mojeksiazki.pl

www.swietywojciech.pl • www.mojeksiazki.pl

Druk i oprawa: READ ME

## SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7
I. Powołanie ucznia-misjonarza	11
A. Opowieść Marka	14
B. Opowieść Jana	16
II. Na Twoje słowo	21
A. Porażka całej nocy	23
B. Jezus łowi ludzi z łodzi Szymona	24
C. Ufając w Twoje słowo	25
D. Opuściliśmy wszystko	28
III. Panie, ratuj mnie!	35
A. Problemy z żegluga	37
B. Jezus porzucił modlitwę, żeby pomóc swoim	39
C. Jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie	40
D. Panie, ratuj mnie!	42
E. Upomniał ucznia, trzymając go w ramionach, i zaniósł go do łodzi wspólnoty	45
F. Wszyscy upadli przed Synem Bożym	46
G. Trzy pytania	46
IV. Mistrz naucza przebaczać na swoim przykładzie	49
A. Wszystko wszystkim, bez względu na wszystko	55
B. Wybaczaj temu, kto nas skrzywdził, nawet jeżeli nie prosi nas o przebaczenie	56
C. Niezwłocznie i bezwarunkowo	57
D. Przebaczać, dlatego że tobie przebaczone najpierw	58

E. Przywrócić pierwotne zaufanie	60
F. Przebaczając temu, kto nas skrzywdził	61
G. Przebaczając z serca	61
V. Ostatni połów Szymona Piotra	65
A. Ponowny połów i całkowita porażka	67
B. Zarzucenie sieć z drugiej strony	69
C. Jezus miał przygotowane śniadanie złożone z ryby i chleba	71
D. 153 wielkie ryby w sieci	72
VI. Rybak-misjonarz	75
A. Historia się powtarza	77
B. Dialog wierności	78
C. Jezus potwierdził misję Szymona Piotra	82
VII. Szymon Piotr i Jedenastu w dzień Pięćdziesiątnicy	85
A. Świadkowie Zmartwychwstania Pana Jezusa	87
B. Wspólnota miłości na modlitwie pełnej oczekiwania	90
C. Dar Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy	91
D. Wspólnota wierzących	101
VIII. Władza Szymona Piotra	105
A. Władza służenia i zarządzania	108
B. Władza komunii i twórcą pokoju	110
C. Misjonarz pasie i czuwa	112
IX. Szymon Piotr – dobry pasterz	115
A. Dobry pasterz szuka zagubionej owcy	117
B. Dobry pasterz opiekuje się chorą owcą	118
C. Dobry pasterz otwiera i zamyka drzwi owczarni	119
D. Dobry pasterz czuwa nad stadem	119
E. Dobry pasterz pasie owce	120
F. Pasterz i mistrz	121
G. Dobry pasterz daje życie za swoje owce	122
Wniosek	124
Szymon odwiedza Bazylikę Świętego Piotra	127

## WPROWADZENIE

Poszukując tytułu dla tej książki, zdałem sobie sprawę, że niewiele postaci w Biblii ma tak wiele imion lub cech, dzięki którym można by się do nich odnieść, jak Szymon, syn Jana, zwany Kefasem, brat Andrzeja. Rybak znad Jeziora Galilejskiego i Opoka, na której Jezus zbudował swój Kościół. I tak ostatecznie postanowiłem ochrzcić go „Szymonem Piotrem”, ponieważ w tych imionach skupiają się sprzeczności jego życia zmierzającego ku temu, aby być zwierciadłem, w którym przejrzymy się my sami. W pewien sposób życie Szymona Piotra odbija obraz nas wszystkich, którzy uznajemy Jezusa za Mistrza, naśladujemy Go jako uczniowie albo zapieramy się Go ciemną i zimną nocą przy ognisku.

Rybak z Kafarnaum udowadnia nam, że sens życia ludzkiego leży poza łodzią czy sieciami. Odkrył go, kiedy postanowił wypłynąć „na głębie” i bezwarunkowo uwierzył w Słowo Kaznodziei z Galilei.

Porywczość, hojność i brak roztropności to trzy cechy jego życia. Ci, którzy oddali się w zręczne ręce Rzemieślnika z Nazaretu, tkali życie, w którym kontrastujące ze sobą kolory to się zderzały, to uzupełniały.

Szymon Piotr jest człowiekiem ognia, którego płomień jest tyleż efektowny, co krótkotrwały i przejściowy. Tej samej nocy, której przysięgał nigdy nie wyprzeć się Mistrza, wyparł się Go trzykrotnie. Ogromne serce, w którym wszystko było wielkie: jego miłość, jego wybuchy gniewu i jego niezręczności. Głębokie ograniczenia wydawały się być sprzeczne z wzniosłością jego ideałów.

Niekiedy wydawał się niecierpliwym i kapryśnym dzieckiem, zawsze był wiernym i oddanym przyjacielem. Nie brakło również okazji, w których okazał swój ojcowski instynkt w stosunku do Jezusa, któremu się sprzeciwiał i którego nawet strofował.

Wiatr Ducha wiał niczym gwałtowne tornado na spotkaniu biskupów latynoamerykańskich



w Aparecida (Brazylia) w 2007 roku. To tam Jorge Mario Kardynał Bergoglio był redaktorem końcowego dokumentu, który wskazywał jako cel: „być uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa”.

Mimo to w żadnym z rozdziałów nie ma mowy o uczniach „i” misjonarzach, tylko po prostu o „uczniach-misjonarzach”, poprzez połączenie obu aspektów w jednej rzeczywistości.

Dlatego również podtytuł niniejszej książki nie brzmi „uczeń i misjonarz”, jakby chodziło o dwa różne etapy, tylko „uczeń-misjonarz”, ponieważ chodzi o jedną niepodzielną jednostkę. Powołaniu do bycia uczniem Kaznodziei z Galilei zawsze towarzyszy misja powierzona przez Pana.

Tego samego dnia, kiedy Szymon padł na twarz na swojej łodzi przed Jezusem, żeby uznać Go za Pana i Mistrza, który wypowiedział zaskakujące słowa, w tej samej chwili Jezus otworzył przed nim horyzont nowych mórz – bycia rybakiem ludzi. Posługa Piotra to aromat, którego nie można oddzielić od kwiatu jego powołania.

„Misja rodzi się właśnie z tego Boskiego czaru, z tego osłupienia spowodowanego spotkaniem”, stwierdził Papież Franciszek na spotkaniu z Episkopatem Brazylijskim 27 lipca 2013 roku w Rio de Janeiro.

Syn Jana to piękny dar od Boga dla całego Kościoła, jedynego Kościoła, jaki ma Jezus, choćby dzisiaj był on w gorszący sposób podzielony. Dzięki tak cudownym sprzecznościom Szymon Piotr zamienił się w typ i wzorzec każdego ucznia-misjonarza. Odkryjemy, że w każdym z nas jest Szymon i jest Piotr i że jesteśmy do niego podobni o wiele bardziej, niż podejrzewaliśmy.

Te rozdziały ukażą nam zarówno światła bycia uczniem, jak też odblaski misji powierzonej przez Boga nam wszystkim i każdemu z nas z osobna.

Niech Jezus Mistrz, który powołał nas swoim Słowem do bycia uczniami, i Duch Święty, który daje nam impuls do misji, będą naszą motywacją, żeby odpowiedzieć na Boże zaufanie i żebyśmy również byli autentycznymi uczniami-misjonarzami.

Guadalajara, stan Jalisco,

1 stycznia 2014 r.

I.

A decorative flourish consisting of a thin, grey, curved line that starts under the letter 'I', loops to the right, and then curves back down and to the left.

POWOŁANIE  
UCZNIĄ-  
-MISJONARZA



W dniu, kiedy Jezus powołał Szymona do uczestnictwa w wybranej grupie dwunastu uczniów, zmienił mu imię i potwierdził, że jest on Kefasem (por. J 1,42), co było zapowiedzią jego misji. Powołanie i misja nie są rozdzielone. Jeden wymiar wiąże się z drugim. Uczeń bez misji lub misjonarz bez powołania do bycia uczniem byłiby niepełni.

Powołanie rybaka z Kafarnaum jest tak istotne, że opowiadają o nim wszyscy czterej Ewangelici. Te wersje nie są ze sobą sprzeczne, ale każda z nich prezentuje inny odcień, żeby nadać większą głębię znaczeniu bycia uczniem. U Marka i u Mateusza podkreślana jest inicjatywa Mistrza i niezwłoczna odpowiedź Szymona (por. Mk 1,17–18; Mt 4,19–20). U Łukasza reflektory skupiają się na morskim doświadczeniu, które ukazuje moc Słowa (por. Łk 5,10–11). U Jana wyróżniona jest rola Andrzeja (por. J 1,40nn). Jednak u wszystkich Ewangelistów ukazany jest związek między byciem uczniem i byciem misjonarzem.

My wyjdziemy od opowieści Marka, następnie skupimy się na historii Jana, a jeszcze później poświęcimy cały rozdział wizji Łukasza.

## A. Opowieść Marka

Chociaż opowieści Marka i Mateusza są niemal identyczne, my woleliśmy wersję tego pierwszego, ponieważ ten Ewangelista, będąc towarzyszem pracy Piotra, niewątpliwie wielokrotnie słyszał opowieść Piotra o chwili, która zmieniła jego życie. Korzystając z *licentia poetica*, wyobrażę sobie, jak opowiadał raz i drugi o tym niezapomnianym fakcie:

*Pewnego dnia Jezus, idąc brzegiem Jeziora Galilejskiego, ujrzał mnie i mojego brata Andrzeja, jak zarzucaliśmy sieci w morze, ponieważ byliśmy rybakami. Jezus powiedział nam: „Chodźcie ze Mną, a uczynię was rybakami ludzi”. Jego wezwanie było tak naglące, że natychmiast porzuciliśmy sieci i podążyliśmy za Nim. Nieco dalej Mistrz zobaczył Jakuba, syna Zebedeusza, i jego brata Jana. Również znajdowali się na łodzi i naprawiali sieci. I natychmiast ich zawołał. A oni porzucili swojego ojca Zebedeusza na łodzi z najętymi pracownikami i poszli za Nim (por. Mk 1,16–20).*

W tym tak prostym fragmencie odnajdujemy już wspólny zespół cech ucznia, który jest powołany, i misjonarza, któremu powierza się bycie rybakiem ludzi. Istotne są cztery punkty:

- Podkreślona zostaje inicjatywa Mistrza, który tego poranka na plaży, gdzie jest wiele przycumowanych łodzi i krzątających się rybaków, wybrał osoby, które chciał wybrać. To On przejął inicjatywę. Dlatego powiedział później: *nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem* (por. J 15,16).
- Szymon nie został powołany sam, tylko w towarzystwie swojego brata Andrzeja i dwóch innych braci – Jakuba i Jana. Szkoła bycia uczniem, tak samo jak misja, jest budowana przez społeczność złożoną z małych wspólnot.
- Powołanie do bycia uczniem oznacza pewną misję: pływanie po nowych morzach w charakterze rybaków ludzi.
- Choć powołanie było niespodzianką, odpowiedź nastąpiła natychmiast. Od razu zostawili wszystko i udali się na poszukiwanie radosnego posłańca dobrych nowin. W byciu uczniem istotne jest nie to, co się porzuca, tylko to, co się zyskuje. Człowiek nie rezygnuje z czegoś, żeby odnaleźć coś innego, tylko

sprzedaje wszystko to, co ma, dlatego że odnalazł bezcenną perłę.

## *B. Opowieść Jana*

Chrzciciel znad Jordanu wyznał z całą jasnością swoim uczniom:

*Ja nie jestem Mesjaszem ani Eliaszem, ani Prorokiem.  
On idzie po mnie (por. J 1,20.25.27).*

...a pewnego popołudnia, kiedy Jezus przechodził przed nimi, asceta z pustyni udzielił swoim uczniom ostatniej i najważniejszej ze swoich nauk:

*Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata: Jest Tym,  
który chrzci Duchem Świętym (J 1,29b.33c).*

Oni zrozumieli lekcję i nie mówiąc ani jednego słowa, opuścili Prekursora, który nosił surową sierść wielbłądzia i podążyli za fascynującym nieznanym, który zgubił się wzdłuż doliny Jordanu. Jan Chrzciciel nie wyrzucał im tego. Przeciwnie – został posłany, żeby dać to świadectwo (por. J 1,32.34).



Pośród samotności i tajemnicy pustyni, gdzie było wielu złoczyńców i wiele dzikich bestii, samotny pielgrzym zdał sobie sprawę, że idzie za nim dwóch podejrzanych mężczyzn. Niespodziewanie odwrócił się do nich i zadał im pytanie:

*Czego szukacie? (J 1,38b).*

Oni nie umieli odpowiedzieć na pytanie o takiej głębi i dlatego z kolei zadali pytanie:

*Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu – gdzie mieszkaś? (J 1,38c).*

Rozpoznali w Jezusie Nauczyciela (Rabbi), ale uważmy, że nie zapytali Go: „czego nauczasz?”. Ani nawet: „jakie księgi napisałeś?” albo „jakie posiadasz tytuły?”. Oni przeszli do zasadniczej kwestii: „gdzie mieszkaś?”. Najbardziej interesowały ich nie Jego listy uwierzytelniające ani nawet nie to, czy posiada autoryzację rabinicznej szkoły w Jerozolimie. Istotne dla nich było życie u Jego boku. I chodzi o to, że Mistrz Jezus nauczał nie tyle doktryny, co sposobu życia (por. J 10,10), stosunków opartych na miłości, solidarności i misji, których można się

nauczyć tylko w praktyce współżycia. Ewangelista zaraz potem skomentował to następująco:

*...pozostali u Niego... Było to około godziny dziesiątej (J 1,39).*

Następnego dnia Andrzej wstał wcześniej i opuścił Jezusa. Pierwszą osobą, którą zobaczył, był jego brat Szymon, do którego powiedział:

*„Znaleźliśmy Mesjasza” – to znaczy: Chrystusa (J 1,41).*

Nie prosząc o pozwolenie na to, żeby mówić, z błyszczącymi oczami i wielkim wzruszeniem potwierdził swoje odkrycie:

*Właśnie odkryłem bezcenną perłę. Znalazłem to, czego szukałem przez całe życie. Przeżyłem osobiste spotkanie z Mesjaszem ogłoszonym przez proroków. Moje życie się zmieniło, dlatego że znam Mistrza, który przewyższa Jana Chrzciciela.*

Obaj byli synami Jana, urodzonymi w tym samym mieście, rybakami dzielącymi jedną łódź, ale czegoś im brakowało. Brakowało wspólnego Mistrza.

Andrzej był całkowicie zdecydowany i nie pozostawił miejsca na wątpliwości.

Szymon nie odpowiedział. Entuzjazm i przekonanie, z jakimi mówił jego brat, sprawiły, że oniemiał ze zdumienia i nawet nie otworzył ust, żeby wydać opinię albo zaprzeczyć. Siła świadectwa tego, kto osobiście odnalazł Mistrza z Galilei, nie dopuszczała najmniejszego sprzeciwu.

I zaprowadził go do Jezusa. Jezus spojrział na niego i powiedział:

*„Ty jesteś Szymon, syn Jana; ty będziesz nazywał się Kefas” – to znaczy: Piotr (J 1,42).*

Uczeń, który odkrył Mesjasza, koniecznie musiał odnaleźć swojego brata i zaprowadzić go do Jezusa. Mistrz przyjął go do wybranej grupy swoich uczniów i od pierwszego dnia nakreślił jego misję: miał być skałą, aby utwierdzać swoich braci (por. Łk 22,32).

Fascynacja Andrzeja odkryciem Mistrza w nieodparty sposób popchnęła go do odnalezienia kogoś, kto służyłby i nauczał lepiej niż on sam, ale kto również miłowałby Jezusa bardziej niż on sam. Do powołania Szymona nie doszłoby, gdyby jego brat nie zaświadczył o swoim przeżyciu.

Kiedy Jezus powołał go na ucznia, posłał go również z pewną misją. W momencie ze spotkaniem Szymona z Jezusem zostały nakreślone dwie drogi tej samej misji: bycie Kefasem i bycie rybakiem ludzi.